

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 8,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odškodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr. na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 80. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 29. lutego 1936 r.

Nr. 25

O polityce wewnętrznej Polski

Dyskusja ogólna w Sejmie.

WARSZAWA. Po mowie min. Raczkiewicza, na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu, które to przemówienie wywarło bardzo głębokie wrażenie w Izbie i było żywo oklaskiwane zapisało się do głosu 28 posłów.

Z przemówień tych uwzględniami najważniejsze.

„Niepotrzebne zadrażnienia“

Mniejszościom narodowym poświęcił swe przemówienie pos. Walewski.

Zaczął od kwestji żydowskiej i wyraził pogląd, że rozwiązana być może tylko na podstawie konstytucji.

Przywódcy ludności żydowskiej mogą przyczynić się do rozwiązania problemu, wpływając na ludność żydowską by unikała niepotrzebnych zadrażnień. Do jątrzących zadrażnień należy używanie przez pewien odłam żydów publicznie i głośno języka niemieckiego w naszych dzielnicach zachodnich. Szmugiel jedwabiu z Rzeszy niemieckiej, uprawiany przez firmy żydowskie, przy jednoczesnym zgłoszeniu bojkotu towarów niemieckich musi być zaprzestany. Wreszcie powinny wpłynąć przywódcy ludności żydowskiej na zmniejszenie do minimum niezwykle licznego dzisiaj udziału młodzieży żydowskiej w szeregach komunistycznych (oklaski).

„Wynędziała chabeta“

O akcji antysemitki, prowadzonej przez endecję, mówił pos. Walewski: Koń żydowski, na którym endecja jeździ, nie jest arabem, lecz wynędziała chabeta. Ta akcja nie byłaby groźną, gdyby nie fakt, że antysemitizm stronnictwa nar. jest koniunkturalny. Fakty z przeszłych lat wskazują na to, że gdyby się warunki inaczej ułożyły, to str. narod. zsiadłoby z konia żydowskiego i zrobiłoby siwę z kapitałem żydowskim. Koniunkturalność antysemityzmu jest właśnie obrzydliwą. (Oklaski). Państwo przemocą i siłą fizyczną nie rozwiąże zagadnienia narodowościowego: stosowanie przymusu fizycznego byłoby sprzeczne z duchem rycerskim i ze szlachetnymi tradycjami Polski.

Niemcy w Polsce.

Niektóre organy prasy niemieckiej w Polsce — oświadczył pos. Walewski — piszą o roli dziejowej Niemców w Polsce. Na karcie Europy, w tem miejscu, gdzie jest państwo polskie, rolę dziejową ma tylko państwo polskie do spełnienia (oklaski), a rolę obywateli innych narodowości jest tylko lojalne i serdeczne współdziałanie z państwem polskim w spełnianiu roli dziejowej, jaką mu losy przeznaczyły.

Prawnicy w administracji.

Główną przyczyną usterek administracji — mówił pos. Duch — jest to że zamały nacisk położono na dobrego administratora. Jego funkcja nie pociąga, gdyż jest pracą ciężką, bezimienną, wymagającą wysiłków i studjów fachowych. Funkcja ta musi raczej górować nad innymi. Twierdzą, że administrację ogólną dobrze wykonywać mogą tylko prawnicy, oni bowiem nie tylko znają ustawy, ale mają bardziej wyrobione poczucie obiektywnej odpowiedzialności, wynikającej z ogólnych założeń powszechnego prawa, które jest fundamentem i żelazobetonowym szkieletem ustroju.

„Dobra wola musi być z obu stron“.

Pos. Sommerstein wygłosił obszernie przemówienie w którym uzalał się na ekscesy antysemitki i domagał równouprawnienia. W związku z tem oświadczył pos. Karśnicki: Przedstawiciele mniejszości sami pielęgnują nacjonalizm. Musi to wywoływać nacjonalizm ze strony polskiej. Naród żydowski nie zasymilował się z narodem polskim, mimo przebywania kilku setek lat na polskiej ziemi. Żądanie wysuwane przez ludność żydowską, nie mogą być ujmowane w formę jątrzącą. Wszelka prowokacja odbije się źle na samej ludności ży-

„Zdrowa inicjatywa prywatna musi być punktem wyjścia działalności gospodarczej“

oświadczył min. dr. Górecki.

WARSZAWA. Dyskusja w Sejmie nad przemysłem i handlem przeciągnęła się do późnego wieczora i wzięło w niej udział bardzo wielu posłów.

Zagaił ją referatem pos. Sewiński, poczem minister dr. Górecki wygłosił bardzo obszernie i wszechstronne expose. Scharakteryzował w niem przemiany, jakie zaszły w gospodarce światowej, zobrazował gospodarczą sytuację międzynarodową w roku 1935, poczem przedstawił położenie Polski. A więc sytuację w produkcji przemysłowej, w handlu, w rozwoju Gdyni i naszego „okna na świat“. Na specjalnie podkreślenie zasługuje to, co min. Górecki mówił o zagadnieniu niżki cen.

Stwierdził bowiem, że stosunkowo znaczny spadek cen poważnej ilości artykułów stwierdzić można w województwach: łódzkim, krakowskim, białostockim, tarnopolskim i nowogrodzkim. Natomiast w innych województwach stopień niżki jest słabszy.

Zapowiedział też w Sejmie min. Górecki:

— Ośrodki w których zauważono niedostateczny spadek cen, zostaną poddane bardziej szczegółowej kontroli dla powzięcia decyzji w kierunku zakończenia tego procesu. Uważam bowiem za rzecz gospodarczo nieuzasadnioną, aby niżki, poczynione przez przemysł zostały wehnięte przez aparat dystrybucyjny zamiast dojść do konsumenta. Na uwagę zwraca również następujące oświadczenie min. Góreckiego:

— Punktem wyjścia działalności gospodarczej Polski współczesnej musi być zdrowa inicjatywa prywatna.

Inicjatywie tej należy stworzyć przedewszystkiem odpowiednie warunki pracy i rozwoju.

Trzeba jej zapewnić możliwie na dłuższy okres stabilizację warunków pracy co w niektórych wypadkach już uczyniliśmy, a przez to odbudowę jej rentowności.

W tych warunkach jest rzeczą konieczną zapewnienie zdrowej i opartej o wystarczający kapitał przedsiębiorczości prywatnej, że w razie zainwestowania w jakiś warsztat pracy potrzebnych kapitałów — nie spotka się na swym odcinku pracy z konkurencją nowego przedsiębiorstwa państwowego:

Jak w Polsce żeruje obcy kapitał.

Rewelacyjną była mowa posła Wojciechowskiego, o udziale kapitału zagranicznego w różnych gałęziach przemysłu naszego.

A więc w górnictwie 64 proc. — to kapitał obcy, w przemyśle naftowym — 87 proc., w hutnictwie — 84 proc., w przemyśle chemicznym — 57 proc., w gazowniach i elektrowniach — 77 proc.

Właścicielem więc większości zaktądów w przemyśle w Polsce jest obcy kapitał. A

jakie korzyści i zysk osiągnął ten kapitał zagraniczny w przemyśle polskim?

W latach 1928-33 obcy kapitał zarobił w Polsce i wywiózł 1.333.200.000 zł. Jeśli dodamy do tej cyfry 646.000.000 zł, które w ciągu 3 lat kryzysowych obcy kapitał wycofał w własnych kapitałach — to mamy przyczynę naszej nędzy gospodarczej.

Gdyby obcy kapitał nie zabierał nadmiernych dochodów, musiałyby się u nas zjawiać siły organizacyjne, któreby przemysł dźwignęły. Trudności uprzemysłowienia Polski tkwią w dużym stopniu w uśpieniu zdolności przemysłowo-organizacyjnych i w zaniku ambicji i tworzenia własnych warsztatów.

Niestety we wskrzeszonej Polsce nie pojawili się dotąd ludzie o typie Staszycza czy Lubbeckiego, a zamiast Girard'ów mieliśmy Bousak'ów. Program unarodowienia przemysłu jest zatem słuszny!

Obniżć ceny!

Czy zostały — zapytał poseł Pacholczyk — obniżone ceny w takim stopniu w jakim przemysł skartelizowany może je obniżyć?

Jeżeli społeczeństwo, zwłaszcza wiejskie domaga się obniżenia cen kartelowych i rozwiązania kartel, jeżeli olbrzymia większość społeczeństwa widzi swoje nieszczęście w kartelach, to opinii lekceważać nie można.

Trzeba społeczeństwu wyraźnie powiedzieć, do jakich wniosków przyszła komisja badania cen i co jest przeszkodą w dalszej obniżce cen.

Nie można prowadzić z dobrym skutkiem gospodarki narodowej i osiągnąć zmniejszenie rozpiętości cen przemysłowych i rolnych, jeżeli społeczeństwu nie odpowie się na pytanie, zadawane powszechnie.

Pogłoski o nowym ugrupowaniu politycznym na terenie Sejmu.

Wielu posłów i działaczy społecznych w ostatnich czasach niejednokrotnie podkreślało potrzebę stworzenia ugrupowania politycznego o szeroko zakrojonym programie i służącego oparciem dla Rządu.

Ostatnio rezeszły się nawet pogłoski, iż ugrupowanie takie ma być utworzone pod nazwą „Związek Pracy Społecznej“, organizacją którego podobno ma się zająć b. premier.

Wczoraj w czasie debaty sejmowej, także poseł Dr. Leon Surzyński, w swem przemówieniu również wzmiankował o potrzebie powołania do życia grupy, obejmującej elementy państwowo-narodowe.

Te luźne pogłoski podajemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

dowskiej. Chcemy wyciągnąć rękę do zgody, ale dobra wola musi być z obu stron.

Dwie ideologie ukraińskie.

Szereg mów wysłuchał Sejm na temat stosunków wśród społeczeństwa ukraińskiego. Przemawiał szereg posłów ukraińskich, odpowiadali posłowie polscy — najlepiej całe zagadnienie skryształizowało się w 2 mowach: pos. Skrypnika z Wołynia i pos. Mudryja z Małopolski Wschodniej.

Pos. Skrypnik powiada:

Jest jeden naród ukraiński, ale dzieli go droga, jaką szła myśl polityczna Ukraińców, którzy przed wojną byli pod Austrią i tych, którzy byli pod Rosją.

Ukraińcy z Wołynia od samego początku wskrzeszenia państwa polskiego zdecydowali się służyć polskiej racji stanu, uznali, że tylko w Polsce naród ukraiński ma możliwość rozwoju. Natomiast przywódcy ukraińscy z Małopolski

kołowali przez długie lata: to w kierunku Charkowa, to Berlina, to Genewy — aż wreszcie doszli do tego samego, co oddawna Ukraińcy z Wołynia. zrozumieli, że tylko w silnej Polsce naród ukraiński może znaleźć oparcie.

Po debacie nad budżetem min. spraw wewn. Sejm przystąpił do rozpatrzenia budżetu min. spraw zagranicznych.

Referat swój zakończył pos. Walewski słowami:

Expose p. ministra Becka w komisji spraw zagranicznych dało dowód, że główne wskazania Marszałka są kontynuowane, co znalazło szeroki oddźwięk w parlamencie i społeczeństwie. Możemy obecnie śmiało twierdzić, że naszą polityką zagraniczną jest nie tylko polityka zagraniczna jest nie tylko polityka rządu, ale i całego narodu.

Nikt do głosu z posłów się nie zapisał.

Nr. Km. 2256/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I Julian Szukalski mający kancelarię w Lubawie ul. 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1936 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Lubawie odbędzie się sprzedaż w drodze

publicznego przetargu

należącej do dłużników kupców Maksa Rehan z Kwidzyna (Marienwerder Niemcy) i Pawła Jaguscha z Osteroda (Niemcy) nieruchomości składającej się z piętrowego domu przeznaczonego na hotel i restaurację z ogrodem, położonego w Lubawie przy ul. Kupnera nr. 23, którego księga hipoteczna z oznaczeniem Fijewo wykaz L. 45 przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.000,— cena zaś wywołania wynosi zł 7.500 Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lubawie.

Dnia 21. lutego 1936 r.

(—) Szukalski, komornik.

Piekarze przeciwko wypiekowi niedzielnemu.

Na dorocznym walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia Właścicieli Piekarń licznie zebrani delegaci z całej Polski powzięli jednomyślną uchwałę, celem wystąpienia u odpowiednich władz z protestem przeciwko wypiekowi niedzielnemu i świątecznemu przez piekarnie niechrześcijańskie. W tej sprawie złożony został odpowiednio umotywowany memoriał do władz państwowych.

Abisyńczycy pod Aksum i Aduą niepokoją wojska włoskie.

LONDYN. Z Dessje donoszą, że luźne oddziały abisyńskie, pozostające pod komendą rasy Imru, wyrządzają Włochom wielkie szkody, udało im się bowiem przedostać na tyły włoskie, gdzie ilość żołnierzy jest niewielka. Jednocześnie na obsadzonych przez Włochów terenach dopuszczają się aktów sabotażowych mieszkańców wioski abisyńskich.

Wezorem garnizon w Makalle został zaalarmowany gwałtownymi wybuchami pocisków artyleryjskich. Odgłos wybuchów dochodził od strony północnej, gdzie nieprzyjaciel nie powinien się znajdować. Wysłano natychmiast silne oddziały, przypuszczano bowiem, że w jakiś nieznan sposób Abisyńczycy potrafili się przedostać na tyły włoskie nawet z artylerią.

Okazało się jednak, że niema tu żadnych wojsk nieprzyjacielskich, a wybuchy są następstwem pożaru wielkiego składu amunicji, będącego głównym arsenałem dla wojsk zgromadzonych w Makalle i w okolicach tego miasta. O gaszeniu pożaru nie mogło być mowy, bowiem nieustanne wybuchy uniemożliwiały jakakolwiek akcje ratunkową. Arsenał spłonął doszczętnie.

Wojska włoskie w szerokim promieniu obsadziły kraj i zarządziły wielką obławę na sabotażystów.

Z okolic Aksum a nawet Aduy donoszą, że z nastaniem nocy wojska włoskie nękane są ustawicznymi napadami dzikich wojowników rasy Imru, którzy zanotowali na tym odcinku szereg sukcesów. W dzień wojownicy abisyńscy przepadają gdzieś w górskim terenie.

Według doniesień włoskich 5 000 żołnierzy rasy Kassy i rasy Seyuma zostało otoczonych w odległości 45 km. od Makalle. Wojskom tym grozi zagłada, jeśli się nie poddadzą.

Z frontu abisyńskiego do Brześcia nad Bugiem Niezwykłego zbiega zatrzymała policja polska

BRZESC n. Bugiem. Na stacji Brześć-Centralny policja zatrzymała osobnika podającego się za obywatela włoskiego, legitymującego się poświadczeniem o rejestracji na nazwisko Friderico Guirri. Zatrzymany oświadczył, że zbiegł z frontu abisyńskiego.

Policja zbiega zatrzymała celem sprawdzenia podanych przezeń oświadczeń.

Pierwsza Msza św. w głębinach morskich.

W ub. niedzielę na pokładzie jednej z większych łodzi podwodnych odpłynęli z portu Taranto (Włochy) miejscowy arcybiskup oraz wyżsi przedstawiciele władz morskich i partii faszystowskiej.

Na szerokości Mar Grande w zatoce Taranto łódź podwodna zanurzyła się na głębokość 30 m, poczem w kamerze dla pocisków, gdzie ustawiono ołtarz, arcybiskup odprawił Mszę św. w obecności przedstawicieli władz i załogi. Była to pierwsza Msza, odprawiona w głębinach morskich.

Po nabożeństwie arcybiskup wygłosił kazanie, które to było transmitowane na całe Włochy drogą radiową. W kazaniu ten arcybiskup Taranto złożył hołd pamięci poległych, chwalał czyny oręża włoskiego na terenach, stojących poza wpływami cywilizacji.

Po nabożeństwie łódź wypłynęła na powierzchnię, witano w porcie przez załogę okrętów.

Program Radjowy

Warszawa — sobota 29. II.

6.30—8.20 Aud. poran. 12.03 Dzień pol. 12.15 Pogadanka akt. 12.25 Koncert Ork. Kam. (z Wilna) 13.25 Chw. gosp. domowego 15.00 Fragment 15.15 Nasz handel morski 15.30 Orkiestra Salonowa 16.00 Lekcja języka franc. 16.15 Teatr Wyobr. (ze Lwowa) 16.45 Data Polska śpiewa 17.00 Odczyt 17.15 Nowości z płyt 17.45 Pogadanka 17.50 Muzyka baletowa 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.50 Pogad. akt. 20.00 Biuro tłumacza (wesoła aud. ze Lwowa) 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współcz. 20.55 Aud. dla Polaków na litwie 21.30 Humor regionalny 22.00 Koncert symf. 23.00 Wiadom, meteor.

Notowanie cen bydła i trzody chlewnej.

Płacono za 100 kg. w zł.		Toruń 25. II. Poznań 16. I.	
S W I N I E			
pełnomięsiste ponad 150 kg	—	—	—
pełnomięsiste 120—150 kg	82—86	84—86	84—86
pełnomięsiste 100—120 kg	74—80	88—82	88—82
pełnomięsiste 80—100 kg	66—72	82—86	82—86
mięsiste ponad 80 kg	—	76—80	76—80
maciory i późne kastraty	—	76—86	76—86
świnie bekonowe	—	—	—
K R O W Y			
pełnomięsiste, tuczniaki	—	54—58	54—58
dobrze odżywione	28—36	28—32	28—32
miernie odżywione	14—24	14—18	14—18
C I E L E T A			
najprzedniejsze, wytuczzone	—	70—74	70—74
dobrze odżywione	—	50—54	50—54
miernie odżywione	—	40—48	40—48
J A Ł O W I C E			
pełnomięsiste	—	56—58	56—58
dobrze odżywione	—	40—44	40—44
W O Ł Y			
pełnomięsiste tuczniaki	—	50—54	50—54
miernie odżywione	—	36—38	36—38

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 26. II. 1936 Za 100 kg. płacono	
Zyto nowe i zdrowe	12,35 — 12,60
Pszenica	19,00 — 19,25
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14,00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.



W nocy 27 b.m. o godz. 12,10 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa i babcia

s. p.

Wincenta Cieszyńska z Kowalkowskich

przeżywszy lat 54

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Nowemiasto, w marcu 1936 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Nowemmieście nastąpi w poniedziałek dnia 2 marca o godz. 10-tej, poczem odbędzie się pogrzeb.

Dla rozpowszechnienia naszych
wyrobów **obniżyliśmy ceny**
za 100 szt. gilz 25 gr.

Ponadto do „specjalnych“ dołączamy

miłe niespodzianki

Wytwórnia Tutek i Bibulek
Przyborowski - Kołdecki

Telefon 97. Nowemiasto n. Drw. Kazimierza 1.

Na czas wielkiego
Postu

Drogę Krzyżową
Gorzkie żale

poleca

Księgarnia

B. Miłoszewski
Nowemiasto n/Drw.

Najlepszy

węgiel

górnolaski

poleca

Fr. Łukaszewski

Nowemiasto - Sobieskiego 1

FORMULARZE

posiada stale na składzie

Drukarnia : — : Księgarnia
B. Miłoszewski - Nowemiasto

Telefon Nr. 59

Rynek Nr. 19

Nadszedł nowy transport
Najnowszych Aparatów Radjowych
do sieci elektr. oraz bateryjnych

„Echo“

wytwórni Państwowych Zakładów Inż.
Sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty.

Aparaty można oglądać i nabyć u kierownika
Elektrowni Miejskiej

L. Skwarskiego
ul. Kościelna Nr. 8.

Dodatek Rolniczy

EWANGELJA

na I. niedzielę Postu

zapisana w św. Matusza rozdz. 4. w. 1-11.

W on czas: Zawiedziony był Jezus od Ducha na pustkowie, by być kuszonym przez szatana. A poszcząc przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, ozuł później głód. Przystąpił też kusiciel doń i rzekł Mu: Jeśliś jest Synem Bożym, powiedz, by te kamienie stały się chlebem. A On odpowiadając rzekł: Napisano: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych“ (Dt. 8³). Wtedy szatan unosi Go ze sobą do Miasta Świętego i stawia Go na narożniku świątyni i mówi doń: Jeśliś synem Bożym, rzuc się na dół: napisano bowiem (Ps. 90¹¹⁻¹²):

„Aniołom swoim da rozkaz o Tobie.
a oni Ciebie na rękach poniosą,
byś snadź nie zranił swej nogi o kamień“.

Jezus mu odrzekł: Napisano również: „Nie będziesz kusił Pana Boga swego“ (Dt. 6¹⁰). Szatan unosi Go także na górę bardzo wysoką i przedstawia Mu wszystkie królestwa świata i przepych ich, i mówi doń: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon. Wtedy rzekł mu Jezus: Idź precz szatanie! Napisano bowiem (Dt. 6¹³): „Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, i Jemu samemu służyć będziesz“. Wówczas szatan odstąpił od Niego, a oto aniołowie przystąpili i służyli Mu.

Nauka.

Kościół św. czyta nam na pierwszej niedzielę postu, ewangelją dzisiejszą dla tego, aby nam głęboko włożyć w duszę tę naukę: post musi być znakomitą drogą do zbawienia, jeżeli sam Zbawiciel pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

W prefacji mszy św. na wielki post odzywa się kapłan do Boga temi słowy: „Który postem cielesnym występki tłumisz, ducha podnosisz, siły dajesz i nagrodę“...

Występki, albo raczej zarzewie ich, żądze cielesne, tłumy i poskramia post w sposób tak skuteczny, że najwięksi uczeni, nawet niekatolicy, nie znają lepszego lekarstwa na tę chorobę naszego wieku, jaką jest wyuzdana zmysłowość.

Powiada jeden z najślawniejszych: Rodzice niech nie wdają się w uświadamianie płciowe; niech tylko uczą młodzież zachowywać w pewne dni starodawną wstrzemięźliwość od mięsa; nic nie mówiąc o żądzach cielesnych, uzbroją swe dzieci w najlepszą do walki z nimi broń.

„Ducha podnosi“ post, gdyż duch w bezustannej walce z ciałem. Tępieje on, zniżają się do poziomu coraz to niższego, w miarę tego, jak dogadzamy ciału w jedzeniu i picciu. Wstrzymanie się w pewne dni od mięsa jest zwycięstwem ducha nad ciałem, a każde nowe zwycięstwo udziela nowych sił do dalszych walk z innymi wrogami naszego zbawienia. Kto umie pościć, umie też miarę zachować w picciu, umie opanować gniew i zemstę, umie wogóle trzymać na wodzy wszystkie niższe popędy. Kto nie przyzwyczajony od młodości do wyrabiania w sobie siły duchowej za pomocą postu, w gniewie nie opamięta się, w smutku popada w rozpacz, w rozpacz targa się na życie własne i cudze: to niewolnik swego ciała i jego pożądliwości!

Nagrodą wstrzemięźliwości jest między innymi eżerstwe zdrowie i długie życie. Świadczy o tem nauka lekarska i stwierdza to wielkole doświadczenie. Oto przykład: najsurowszy post ze wszystkich zakonów zachowują trapiści. Jeden z papieży zamierzał złagodzić ich regułę choćby tylko o tyle, aby w razie choroby i w dni uroczystych świąt używali nieco tłuszczu lub mięsa. Zakornicy, dowiedziawszy się o tem, wystali do Ojca św. 27 swych braci, których wybór był następujący: najmłodszy liczył lat 88, najstarszy 95. Na ich widok papież odrazu zmienił zdanie, gdyż przekonał się naocznie, że najsurowszy nawet post nie skraca życia, raczej je przedłuża.

Dzisiejszy post taki złagodzony! Zachowajmy przynajmniej to, co pozostało z dawnych surowych postów, z całą sumiennością. W nagrodę za odmawianie ciała nieco pokarmu zasadzi nas kiedyś Pan Bóg u swojego stołu, obficie zastawionego radościami wiecznymi w królestwie niebieskim.

Udział młodzieży rolniczej na zebraniach Kółek Rolniczych.

„Młodzież to przyszłość narodu“, tak mówi się ciągle o młodzieży. I jaka będzie ta młodzież, takie będzie przyszłe społeczeństwo, takie będzie Państwo. A więc jaka powinna być młodzież, aby spełniła pokładane w niej nadzieje? Przedewszystkiem musi być uspołeczniona, musi nauczyć się żyć i pracować gromadnie i solidarnie, ażeby podolać tym wymaganiom, jakie dzisiaj życie każdemu zawodowi stawia. Świat szybkimi krokami idzie naprzód, i kto w tym pochodzie nie dotrzyma kroku, ten pozostanie wtyle. Wprawdzie część młodzieży rolniczej należy do organizacji młodzieżowych w których przygotowuje się do jej przyszłych zadań. Niezależnie od tego bardzo pożądanym jest, ażeby młodzież rolnicza męska brała jaknajwyższy udział w pracach Kółek Rolniczych i uczęszczała

na zebrania, gdyż tam będzie miała możliwość doksztalcenia się w pracy fachowo-rolniczej i społecznej. Młodzież rolnicza żeńska zaś powinna brać udział w pracy Kół Gospodyń Wiejskich.

W niektórych Kółkach Rolniczych zwyczaj ten już jest zakorzeniony. Dla przykładu możemy tu podać Kółko Rolnicze w Kamionce gdzie młodzież rolnicza nie w mniejszej liczbie jest reprezentowana na zebraniach K. R., jak starsi, samodzielni gospodarze. W przyszłości wykazanie się pracą w K. R. przez młodzież rolniczą może się okazać bardzo potrzebne, czy to przy nabywaniu osad z parcelacji, czy przy innych staraniach.

Prosimy przeto Kółka Rolnicze o dołożenie starań, aby zachęcić młodzież rolniczą do brania udziału w pracach K. R. T. R. P.

Podpisanie i przesłanie kart zgłoszeniowych.

Jak już kilkakrotnie w prasie zakomunikowaliśmy wprowadziło Tow. Rolnicze Powiatowe dla członków Kółek Rolniczych tak zwane karty zgłoszeniowe.

Złożenie takie brzmi następująco:

KÓŁKO ROLNICZE

P T R Zgłoszenie przystąpienia na członka Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowemmieście.

(imię i nazwisko zgłaszającego się)

(dokładny adres — wieś — poczta — telefon)

ilość posiadanych morg. magd. ziemi w potrąceniu nieużytków

Niniejszem zgłaszam się na członka Tow. Rolniczego Powiatowego w Nowemmieście.

Oświadczam gotowość spełniania obowiązków, związanych z członkostwem, określonych w § 6 statutu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowemmieście a w szczególności:

- 1) uczęszczania regularnie na zebrania Kółka Rolniczego i brania udziału w pracach Kółka i Towarzystwa Rolniczego Powiat.
 - 2) wykonywanie sumiennie przyjętych na siebie obowiązków dla dobra rolnictwa.
 - 3) opłacania regularnie składki członkowskiej.
- Pozatem żadnych innych obowiązków ani odpowiedzialności, na siebie nie przyjmuje.

„ dnia 193 . . r.
(miejscowość) (data)

(własnoręczny podpis)

46 Kółek Rolniczych na ogólną liczbę 50, karty zgłoszeniowe już prawie w całości zebrało. Nie nadesłały kart zgłoszeniowych 4 Kółka Rolnicze w których widocznie skutek nie zrozumienia sprawy, członkowie boją się karty te podpisać. Podajemy przeto ponownie treść tychże do wiadomości członków za pośrednictwem prasy, aby każdy miał możliwość zastanowienia się, czy jemu po podpisaniu takiej karty co grozi. W p-ku 3-cim powiedziano, że członek obowiązany jest do opłacania składki członkowskiej. No a jakże, przecież inaczej nie może

być wogóle członkiem. Pod punktem 3 podano, że członek nie bierze na siebie żadnych innych obowiązków, ani odpowiedzialności. To chyba wystarczy. Więc „strachy na lachy“, jak przysłowie głosi.

Dlaczego T. R. P. wprowadziło karty zgłoszeniowe już niejednokrotnie wyjaśniliśmy. Chodzi mianowicie o uporządkowanie spraw organizacyjnych. T. R. P. musi dokładnie wiedzieć ilu ma członków i kto jest jego członkiem. Dotąd było tak, że gdy rolnik coś potrzebował, zapisywał się do K. R. i składkę zapłacił, lecz potem było już niewiadomo, czy będzie nadal członkiem. Obecnie zaś każdy, kto podpisze kartę zgłoszeniową, jest tak długo członkiem i to członkiem pewnym, dopóki nie zgłosi swego wystąpienia. I jeżeli zgłosi swoje wystąpienie w ciągu roku gospodarczego po 31. XII. danego roku, jest zobowiązany do uregulowania składki jeszcze za rok następny, (Patrz § 7 statutu T. R. P.).

Jesteśmy zdania, że chyba wszystkim członkom K. R. na tem zależy, żeby nareszcie był porządek i żeby się liczyło za członków tylko tych, którzy naprawdę są członkami, a nie figurujących na papierze.

Nadmieniamy, że żaden członek nie będzie mógł być ponownie do K. R. przyjęty, dopóki nie opłaci zaległych za rok ubiegły składek.

Zarazem komunikujemy, że karty zgłoszeniowe podpisuje się tylko dla T. R. P. a nie dla P. T. R. Towarzystwo Rolnicze Powiatowe (T. R. P.) jest jednostką samodzielną i rządzi się własnym statutem. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze (P. T. R.) ma odrębny statut.

Uważamy przeto, że po tych wyjaśnieniach znikną urojone wątpliwości i obawa przed podpisaniem kart zgłoszeniowych i wszyscy jak jeden mąż karty te podpiszą.

Jeżeli wymagamy, żeby organizacja naprawdę była samodzielną i silną, zapewnimy jej podstawy finansowe, nie tolerujemy członków opieszłych, lecz członków aktywnych i wywiązujących się punktualnie z przyjętych obowiązków. Tego powinni się do magać wszyscy członkowie czynni Kółek Rolniczych.

Uwaga członkowie Kółek Rolniczych.

Ściąganie składek za pośrednictwem poczty.

Ponieważ niektórzy członkowie Kółek Rolniczych, którzy dotąd nie zgłosili swego wystąpienia z K. R. nie opłacili składki za rok 1935/36, przystąpiło Towarzystwo Rolnicze Powiatowe do ściągania składki za pośrednictwem poczty. Ponieważ ściąganie składki za pośrednictwem poczty przedraża składkę o kilkanaście groszy i powoduje dużo pracy, przeto prosimy członków Kółek Rolniczych zalegających z zapłatą składki, aby takową niezwłocznie do skarbników K. R. wpłacili.

Kółka Rolnicze otrzymały polecenie, aby do dn. 1. III. 36 r. przesłały rozliczenie składek do Tow. Roln. Pow. i niewykupione legitymacje. Ci więc członkowie, którzy nie wystąpili z K. R. a składki w tym terminie nie uregulują, będą musieli pokryć niepotrzebne koszty inkasa pocztowego.

T. R. P.

Czy jesteś członkiem T. R. P.?

Zamówienie na drzewka owocowe i nasiona na sezon wiosenny.

Tow. Roln. Pow. przypomina, że już teraz należy pomyśleć na zebraniach Kółek Rolniczych o zbiorowym zamówieniu drzewek owocowych i nasion.

Przy zbiorowym zamówieniu koszt nabycia tak drzewek jak i nasion jest znacznie niższy.

Kółka Rolnicze powinny zebrać zamówienia i postarać się przyjść z pomocą swoim członkom. Cenniki drzewek owocowych jak i nasion będzie można przejrzeć w biurze T. R. P.

T. R. P.

Zamówienie drzewa.

Naskutek naszych starań zgodziła się Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu na to, że przy zamówieniu drzewa zbiorowo przez K. R. w ilości powyżej 100 m.³ Nadleśnictwa stosować będą niższą cenę hurtową za drzewo. Wobec tego zwracamy uwagę na biuletyn z lutego br., w którym podane są bliższe dane co do zamówienia drzewa.

T. R. P.

Sześć niedziel Wielkiego Postu.

Pierwsza niedziela Wielkiego Postu, która w tym roku przypada na dzień 1 marca, w Polsce nosi nazwę Wstępnej, gdyż od niej post rozpoczynano, czyli jakoby w okres postny wstępowano. Ponieważ jednak okres ten zawierał tylko 36 dni postu zamiast 40, zaczęto rozpoczynać post od Srody Popielcowej, która też nazwę „Wstępnej“ wkrótce otrzymała.

Jako druga przychodzi Niedziela Sucha, tak nazwana dlatego, że następuje po wiosennych Suchych Dniach. Szukając wyjaśnienia dla tej nazwy, przypominie należy, że „suszyć“ oznaczało dawniej tyle, co „pościć“, a tak zw. „Suche Dni“, przypadające przed każdymi wielkimi świętami są według nakazu Kościoła okresem postu, wstrzeźliwości i umartwienia.

Trzecia niedziela nazywa się Głucha, gdyż tradycja kościelna nakazuje odprawiać tego dnia nabożeństwo bez śpiewów i dźwięku organów, czyli, że w kościele jest w tym czasie cicho i „głucho“. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa niedziela ta rozpoczynała pierwszy tydzień egzaminu katechumenów, to jest przygotowujących się do chrztu świętego. Nazwa czwartej Niedzieli Śródpostnej jest łatwa do wytłumaczenia, gdyż oznacza ona połowę, czyli „środek“ okresu wielkopostnego.

Następnie przychodzi Niedziela Męki Pańskiej, od której Kościół szczególnie rozpamiętywa mękę Chrystusa, a krzyże i obrazy święte na znak żałoby zostają zakryte fioletowymi zasłonami. Szósta i ostatnia jest Niedziela Palmowa czyli Kwietna, nosząca swą nazwę od palm w tym dniu tradycyjnie poświęcanych.

O ile dawniej przez całe sześć tygodni Wielki Post obchodzono bardzo rygorystycznie, to dzisiaj Kościół katolicki coraz mniej krępuje pod tym względem swoich wyznawców, z biegiem czasu łagodząc przepisy postne coraz więcej i chętnie udzielając dyspensy. Nauka stwierdziła zresztą, że lekki post wychodzi nawet człowiekowi na zdrowie.

Wielki Post za czasów przodków naszych.

W dzisiejszych czasach powojennego zepucia się obyczajów, mało kto stosuje się ściśle do przepisów postnych, uświęconych wielowiekową tradycją Kościoła. Za dawnych czasów jednak ojcowie nasi z wielką gorliwością przestrzegali w Wielkim Poście praktyk religijnych co było zawsze piękną cechą narodu polskiego przejawiającą się zarówno po magnackich pałacach i szlacheckich dworach, jak i po ubogich chatach wieśniaczych całej polskiej krainy.

Ciekawa rzecz, że wiele obrzędów wielkopostnych jest niezwykle zreżymem zespoleniem dwóch przeciwnych sobie nastrojów, a więc zapału do pokuty i zarazem radość życia, serce przepełniającej. Polak bowiem był zawsze natury wesołej, a uśmiech wiosennego słońca sprzyjał w tym czasie wesołości.

Mimo wszystko jednak wielki Post obchodzono u nas surowiej, niż w innych katolickich krajach Europy. Gorące serce polskie, nie zadowalając się ramami nakazu religijnego, dobrowolnie i ochoczo większe czyniło z siebie ofiary. Naprzykład przez cały Wielki Post nikt mięsa nie jadał, a w niektóre dni wstrzymywano się nawet od nabiału, suszono i biczowano się.

Gdy już zbliżał się Wielki Tydzień zwiększano jeszcze tę surowość, gdyż wstrzymywano się nawet od pokarmów ciepłych i gotowanych. W pewne dni potrawy kraszono tylko oliwą i olejem, a polewka z gotowanego piwa z korzeniami, oraz grzanka z olejem, były ulubionym postnym daniem. Ponieważ podstawę postu stanowiły ryby, przeto hodowano je w licznych stawach przy dworach, klasztorach i miasteczkach.

Milki też w okresie Wielkiego Postu światowe i wesołe pieśni, ustępując miejsca pobożnym. Kobiety odkładały jaskrawe i strojne suknie, przybierając się ciemno i skromnie. Nie rzadko zdarzało się widzieć, jak bogaty magnat albo zakuty w stal rycerz, przed którym drżeli wrogowie, kajał się, leżąc krzyżem w kościele i pościł o chlebie i wodzie nieraz kilka dni z r z ę d u.

Już za Zygmunta Augusta nastąpiło duże rozluźnienie postów, a pod koniec pierwszej Rzeczypospolitej mało kto trzymał się ściśle starej tradycji kościelnej. To rozluźnienie obyczajów stało się jedną z przyczyn upadku Ojczyzny.

Magnesy.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wyprodukowano magnesy o nadzwyczajnej sile, które podnoszą ciężary, przewyższające ich ciężar własny 60 razy. Magnesy są sporządzone z mieszaniny aluminium, kobaltu, niklu i żelaza.

Spadek zużycia alkoholu w Anglii.

Mimo wysokiego opodatkowania napojów alkoholowych, dochody z tego źródła stale maleją. Podczas gdy pod koniec ubiegłego stulecia 19,4 proc. dochodów budżetowych w Anglii czerpano z podatku alkoholowego, w roku ubiegłym stosunek ten spadł do 4,5 proc.

Prace nad podniesieniem ogrodnictwa Pomorskiego.

Kursy sadownicze Pom. Izby Rolniczej.

Rozpoczęta w roku bieżącym przez Pomorską Izbę Rolniczą, na szerszą skalę zakrojona działalność oświatowa w zakresie ogrodnictwa daje, jak dotychczas doskonałe wyniki i znajduje głębokie zrozumienie, szczególnie wśród drobnego i średniego rolnictwa.

Od 12 stycznia do 13 lutego rb. odbyło się ogółem 21 kursów sadowniczych, w których wzięło udział przeszło 800 osób.

Kursy odbyły się w powiatach: morskim 4, kościerskim i kartuskim 6, działdowskim i brodnickim 2, grudziądzkim i wąbrzeskim 4, chełmińskim i toruńskim 5.

Szczególnie dużą frekwencją i zainteresowaniem cieszyły się kursy w powiecie morskim działdowskim i chełmińskim. Jeśli chodzi o powiat morski, Pomorska Izba Rolnicza na kursach kładzie specjalny nacisk na produkcję wczesnych owoców, pestkowych (czereśnie i wiśnie) oraz jagodowych, gdyż te jedynie owoce, znajdują korzystny zbyt na miejscu (letniska).

Z zadowoleniem należy podkreślić, że rolnictwo pomorskie szczególnie drobne, zaczyna rozumieć znaczenie sadownictwa dla całej Polski, a dla tut. województwa w szczególności. O ile bowiem cała Polska ma wielkie braki pod względem ilości i jakości produkowanego owocu, to Pomorze te braki ma bodaj że największe.

Akcja Pomorskiej Izby Rolniczej idzie właśnie w tym kierunku, aby te braki i niedobór jaknajprędzej usunąć, oczywiście z korzyścią dla rolnictwa.

Kursy odbyły się w nast. miejsc. powiatu chojnickiego i sępoleńskiego:

Dnia 17. II. w Konarzynie, dnia 18. II. w Zamartem, dnia 19. II. w Więborku, dnia 20. II. w Sypniewie, dnia 21. II. w Sośniezi dnia 22. II. odbył się w Pamiętowie.

Rozmaitości.

Wpływ pogody na zdrowie.

Wśród biuletynów wydanych przez lekarzy w czasie choroby króla Jerzego V zwrócił uwagę jeden z nich, podając że w stanie króla zaszło pewne polepszenie, co pozostaje w związku ze zmianą pogody.

Już od dłuższego czasu medycyna zajmuje się stwierdzeniem wpływów pogody na samopoczucie i stan chorych. Na wydziale chirurgicznym jednego z szpitali wiedeńskich stwierdzono, że większość komplikacji pooperacyjnych pozostaje w jakimś tajemniczym, niezbadanym dotychczas związku ze zmianami pogody. Na sto komplikacji pooperacyjnych 90 przypisać należy wpływom pogody na organizm operowanego a tylko 10 ma swe źródło w innych przyczynach. Szczególnie niebezpiecznym jest nagły napływ zimnych warstw powietrza, i zmiana ciśnienia barometrycznego. Szczególnie wrażliwi na zmiany atmosferyczne są chorzy na ślepą kiszkię wątrobę, kamienie nerkowe, owrzodzenia żołądka lub jelit i t. p.

Znaną jest również rzeczą, że większość ząbień powstaje nie w okresie zimna ale właśnie w okresach przejściowych.

Bielicna ze szkła.

Włókno z wplecionymi nitkami szklanymi dawno znane jest w technice i używane bywa najczęściej jako masa izolacyjna dla zabezpieczenia obiektów budowlanych czy innych, przed wilgocią i zbyt szybką zmianą temperatury. W wielu krajach stosuje się tkaniny nitek szklanych jako materiał izolacyjny przy budowie kajut okrętowych, hal maszynowych itp. Ostatnie tak zwaną wełnę ze szkła, t. j. bardzo cieniutkie włókna szklane zużywa się jako materiał dla izolacji dźwięków, stwierdzono bowiem, że „wełna szklana jest lepszym izolatorem od wszystkich dotychczas stosowanych. Przy izolacji z wełny szklanej, nawet hałas maszyn w sąsiednim lokalu staje się niedosłyszalny. Te właściwości wełny szklanej skłoniły architektów niemieckich, twórców osiedla olimpijskiego, do szerszego zastosowania szkła przy budowie domów osiedla. Wełna szklana składa się z cieniutkich włókien, których grubość nie przekracza 0,012 mm. Trwałość włókien dzięki zastosowaniu specjalnych metod produkcji jest bardzo wielka, co skłoniło techników amerykańskich do podjęcia prób w kierunku fabrykacji specjalnej tkaniny ze szkła, która nadawałaby się między innymi do wyrobu bielizny. Narazie próby te nie wyszły poza zakres doświadczeń laboratoryjnych.

Z milionera zamiataczem.

Rada miejska w Madrycie otrzymała w tych dniach dość niezwykle podanie. Mieszkaniec Madrytu niejaki Adrian Sagazeta zwrócił się do rady z prośbą o danie mu jakiegokolwiek zajęcia, bodajby nawet zamiatacza ulic, gdyż inaczej przyjdzie mu umrzeć z głodu.

Przewodniczący rady, na którego ręce wpłynęło podanie, był wnielada kłopotcie. Nazwisko petenta było mu doskonale znane. W ostatnich latach monarchji Adrian Sagazeta należał do najzamożniejszych obywateli stolicy Hiszpanji. Majątek Jego oceniono na kilka milionów pesetów. Wybrany do rady miejskiej Sagazeta położył duże zasługi około upiększenia stolicy.

W okresie dobrobytu prowadził do spółki z bratem fabrykę mebli. Pewnej nocy fabryka spłonęła. Był to pierwszy krok na drodze do ruiny. Fabryka nie była ubezpieczona. Sagazeta stracił około 500.000 pesetów. Nieudane spekulacje gruntami podmiejskimi poderwały do reszty jego fortunę. Sagazeta rzucił się w wir polityki, wydając na propagandę ustroju republikańskiego resztę pozostałych pieniędzy. Republika zapomniała o swym obrońcy. W skrajnej nędzy Sagazeta przypomniał się swym współrodakom, dzięki którym otrzyma obecnie posadę zamiatacza ulic w Madrycie.

Bogate złoża czarnego marmuru pod koszarami w Kielcach.

WARSZAWA. Do władz centralnych wpłynął projekt rozbiórki koszar w Kielcach.

Projekt ten powstał w związku z sensacyjnym odkryciem. Podczas wiercenia studni artezyjskiej odkryto przypadkowo na terenach pod koszarami bogate złoża czarnego marmuru. Aby móc marmur ten eksploatować, zachodzi konieczność rozbiórki koszar. Jak sprawa będzie rozwiązana, jeszcze niewiadomo.